Sołtz Jakim być powinien
stosunek Żydów do Polaków?

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Jakim winien być STOSUNEK ŻYDÓW DO POLAKÓW?

przez

Dra A. Salza.

NAKŁADEM AUTORA.

We Lwowie 1893.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Jakim winien być
STOSUNEK ŻYDÓW DO POLAKÓW?

przez

Dra A. Salza.

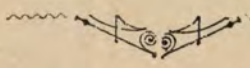

NAKŁADEM AUTORA.

We Lwowie 1893.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63
http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. J. Michalskich * Ze zbiorów

Z DRUKARNI CH. ROHATYNA

23.255

http://rcin.org.pl

Nurtujący teraz głęboko wśród mas żydowskich nowy prąd zdążający do narodowego odrodzenia żydów, wymaga koniecznie bliższego określenia stosunku żydów do polaków.

Ostatnie resztki asymilacyi lubują się bardzo w podnoszeniu różnych zarzutów przeciw ruchowi narodowemu wśród żydów, a w szczególności zarzutu nieprzyjaźni ku polakom.

Wykazaniu nicości i przewrotności tego ostatniego zarzutu poświęcona jest niniejsza praca, ogłoszona już w łamach czasopisma żydowskiej partyi narodowej w Galicyi, wydana atoli teraz w formie broszurowej celem umożliwienia jej przystępu do najszerszych kół społeczeństwa polskiego.

Obecni prowodyrowie żydów galicyjskich zamilczają we własnym interesie przed prasą polską o istnieniu ruchu narodowego wśród mas żydowskich, o jego celach i stosunku do innych narodów, przeto jest naszym obowiązkiem zapoznać w inny sposób społeczeństwo polskie z prawdziwym stanem rzeczy.

W Tarnowie 1 Maja 1893.

Dr. A. Salz,

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Obecny stosunek żydów do polaków sprawia po obu stronach jawne i niczem się nie dające zakryć niezadowolenie. Po stronie polskiej i żydowskiej okazały się żywione przez przeszło ćwierć wieku daleko sięgające nadzieje zupełnie zawiedzionemi.

Polacy po długoletniem wyczekiwaniu obiecanych owoców z wielką emfazą zainicyowanej pracy około zaasymilowania mas żydowskich z ludnością tubylczą polską i przemienienia ich jakby różdżką czarodziejską w polaków, nie różniących się od innych czystej krwi polaków niczem innem jeno epitetem „wyznania mojżeszowego“ — widzą teraz brak jakiegokolwiek realnego i poważnego wyniku, — boć przecież słusznie zarzucają, że okoliczności, iż pewien odłam inteligencyi żydowskiej zna i mówi płynnie językiem polskim, (potrzebnym jej zresztą do zawodu lub piastowanego urzędu), lub iż tu i owdzie „polak mojż. wyzn.“ i zarazem kandydat na sejm krajowy lub do rady państwa wychwala na zgromadzeniach wyborców znaczny postęp w asymilowaniu się żydów, nie można wcale nazwać wynikiem realnym, jak długo rdzenne masy ludu żydowskiego stoją zupełnie zdala od obcego im ruchu.

Sami żydzi zaś miasto przepowiedzianego im rychłego, faktycznego równouprawnienia wzmagającego się i ustalającego w miarę zbliżania się żydów do narodowości swojskiej, widzą

http://rcin.org.pl

z dniem każdym, jak pierścień ich ograniczeń w życiu publicznem i społeczno-ekonomicznem coraz bardziej się ścieśnia. Miasto harmonijnego pożycia i powolnego zbratania się, słyszymy na całej linii okrzyk walki zabójczej i widzimy systematyczne rugowanie żydów z handlu, przemysłu, roli i urzędu.

Z obecnego stanu rzeczy należy więc z apodyktyczną koniecznością wywnioskować, że dotychczasowy stosunek żydów do polaków oparto na podstawach kruchych i zasadach niezdrowych, że jest on nadal niemożliwy i ujmę obu stronom przynoszący i że o dalszem ukształtowaniu tego stosunku winny zadecydować zupełnie inne poglądy i zasady.

Celem wykazania atoli tych zasad odmiennych musimy wpierw przypatrzyć się krytycznie minionym czasom ostatnim i starać się odkryć w nich przyczyny, które nietylko sprawiły zupełne zbankrutowanie teoryi asymilacyi żydów, ale nawet w skutkach swych kwestyą żydowską jeszcze bardziej zaognily, a następnie przy pomocy wyniku ostatnich badań nad kwestyą żydowską wysnuć wnioski w kierunku rozwiązania zagadnienia na czele tej rozprawy postawionego.

Należy atoli dodać uprzednio, że praca niniejsza nie rości sobie wcale pretensyi do naukowego wyczerpania przedmiotu tak doniosłego i że celem jej jest tylko odmalowanie w krótkich rysach obrazu stosunków żydów do polaków, jak my go sobie przedstawiamy i urzeczywistnić gorąco pragniemy tak w interesie żydów jak i w interesie normalnego rozwoju narodowości polskiej.

http://rcin.org.pl

I.

Gdy polacy wstąpili na drogę tak zwanej pracy organicznej i z całą siłą polskiego zapału jęli się dzieła wzbudzenia w szerszych masach ludu mieszczańskiego i wiejskiego drzemiącego jeszcze poczucia narodowo-polskiego, żydzi znajdowali się właśnie we fazie przejściowej, w której po pryśnięciu pierwszych lodów średniowiecznych ucisków i ograniczeń prawnych poczęło im się uśmiechać słońce wolności i równouprawnienia i napawać miłą nadzieją, że dziejowa nienawiść ludów Europy do żydów zniknie wkrótce w zupełności z widowni świata.

Polacy chcąc pozyskać dla idei narodowo-polskiej jak najszersze warstwy ludności kraje polskie zamieszkujące, a będąc jednakże błędnie poinformowani o charakterze i dążnościach, zapatrywaniach i aspiracyach ludu żydowskiego, uważali za stosowne w interesie swego narodu zażądać od żydów dostrojenia się do ludności tubylczej, a w dalszej konsekwencyi zlania i zaasymilowania się zupełnego.

Wiedzieli dobrze polacy, że proces taki między dwiema ludnościami w toku dziejów ludzkości już niejednokrotnie się powtórzył, że narody siłą życia tchnące pochłaniały w zupełności inne ludy na mniej silnych podstawach swe życie narodowe wiodące.

http://rcin.org.pl

Ze stanowiska narodowo-polskiego żądanie to było uzasadnione, lecz polacy popełnili ten kardynalny błąd, że nie zbadali uprzednio dokładnie samego żywiołu zaasymilować się mającego, nie zmierzyli uprzednio w sposób historyczno-statystyczny siły odpornej żydów jako organizmu narodowego, nie poznali uprzednio istoty religii żydowskiej i mocy tradycyi historycznych wśród nich nurtujących i w ogóle zostawili nietkniętem całe pole badań, od których wyniku zawisła możność lub niemożność zaasymilowania jakiegoś narodu.

Odpowiedzialność za doraźne traktowanie kwestyi o tak znacznej doniosłości spada jednakże tylko w drobnej części na samych polaków, w największej zaś części, a można rzec w całości, spada ona na tych, którzy stali wówczas u czoła ludu żydowskiego, na ówczesną inteligencyą żydowską. Jej to obowiązkiem było znać i poznać siłę żywotności narodu żydowskiego, chęć i wolę mas żydowskich do porzucenia swych zwyczajów, obyczajów, tradycyi, języka, dziejów, literatury i tego wszystkiego, co stanowi właściwość narodu żydowskiego, odróżniającą go od wszystkich innych organizmów narodowych. Ona tego wszystkiego nie uczyniła, lecz olśniona blaskiem słońca wolności, — wschodzącego atoli nie dla żydów lecz dla innych szczęśliwszych ludów — łudząc się płonną nadzieją znalezienia i dla żydów miejsca u stołu wolności i równouprawnienia, a więcej jeszcze może ujęta spodziewaną intratnością mandatów, urzędów i synekur dla jej synów z rąk polskich się uśmiechających, — przedstawiała polakom łatwość przeprowadzenia programu asymilacyjnego, zamilczając w zupełności, lub — coby ich winę jeszcze więcej powiększyło — nie wiedząc wcale o tem, że właśnie w owym czasie ujawniać się

http://rcin.org.pl

zaczęło wśród mas żydowskich progresyjne wzmacnianie się elementu narodowego przez ustalenie się i znaczny rozkwit języka nowohebrajskiego, przez pojawienie się licznych poetów i pisarzy hebrajskich, przemawiających językiem mogącym iść w zawody z językiem Jezajasza lub Judy Halewyego, przez znaczne rozszerzenie się wśród żydów przy pomocy licznych czasopism i nawet dzienników hebrajskich znajomości czterotysiącoletnich dziejów narodu żydowskiego, przez pogłębienie badań w dziedzinie nauk judaistycznych i przez powstanie w łonie samego ludu żydowskiego tendencyi do utworzenia i wychowania z koniecznych emigrantów żydowskich na ziemi ojców silnego i swego zadania świadomego stanu rolniczego celem umożliwienia utworzenia w niedalekiej przyszłości narodowego ogniska dla tych żydów, którzy przez swych gnębicieli z obecnych siedzib wyzuci, zmuszeni są gdzieindziej szukać przytułku. — Jej obowiązkiem było wiedzieć, że program asymilacyi żydów w dotychczasowem jego zrozumieniu natrafi u mas żydowskich na silny opór, że dawane polakom daleko sięgające obietnice nigdy się nie ziszczą i że nieudanie się fajerwerku asymilacyjnego zaostrzy jeszcze więcej kwestyą żydowską.

W tej haniebnej frymarce najświętszemi uczuciami każdego żyda, masy żydowskie nie brały żadnego udziału, ubito targu bez ich wiedzy i zezwolenia, przeto żal polaków z powodu zupełnego bankructwa programu asymilacyjnego — jeżeli w ogóle żal taki o to u nich istnieje — powinien się skierować ku tym, którzy znając dziejowy konserwatyzm żydów we wszystkich kierunkach życia narodowego i religijnego, wprowadzali polaków w błąd przez łudzenie ich łatwością przeprowadzenia asymilacyi żydów.

http://rcin.org.pl

Przypatrzmyż się teraz skutkom tego anormalnego ukształtowania się stosunku żydów do polaków.

Inteligencya żydowska zohydziła tem bardziej w oczach polaków żydów a w wyższym jeszcze stopniu siebie samą.

Dawna przepaść dzieląca polaków od żydów jeszcze więcej się pogłębiła, a polacy toczącą się obecnie wszędzie walkę ekonomiczno-konkurencyjną podjęli jako środek skuteczny do wystąpienia z całą siłą przeciw obcym i znienawidzonym żywiołom, które połączenia i zbratania się z nimi mimo uroczyście dawanych obietnic odmawiają.

Polaków gniewa słusznie nieuczciwość, skrytość i niesłowność żydów w urządzaniu ich stosunku do polaków i napełnia ich obawą, że żydzi mają w ukryciu jakieś inne własne plany, kolidujące z dobrem narodu polskiego.

Przeto szykują się do walki z nami, do walki wielkiej i zaciętej, do walki na wszystkich polach życia społecznego.

W walce tej o nierównych siłach my jako słabsi ulegamy, dola nasza z dniem każdym się pogarsza, a szeregi żydowskiego proletaryatu się powiększają

Z drugiej strony sprawia antinarodowa dążność rycerzy asymilacyjnych coraz większe zmniejszanie się wpływu inteligencyi żydowskiej na masy żydowskie, tak że one idąc samopas albo obojętnieją dla wszelkich spraw publicznych, lub wpadają w ręce oszukańczych cudotwórców.

Przy omawianiu obecnego stanowiska inteligencyi żydowskiej pomijam atoli całkiem pewną jej część wychowaną w dawnej szkole germanizacyjno-centralistycznej, a hołdującą zasadom wiedeńskich pseudoliberałów, u których rozwiązanie kwestyi żydowskiej zawisło od teoretycznego bronienia praw obywatelskich żydów.

http://rcin.org.pl

Rodzaj ten naszych kierowników umysłowych, mających jeszcze przedstawicieli w lwowskich „Schomerjanach“ znajduje się na etacie zupełnego wymarcia.

Zresztą są oni obecnie żydom mniej szkodliwi, a polacy o nich wiele się nie troszczą, albowiem wiedzą aż nadto dobrze, że żydzi teraz wcale nie myślą pełnić funkcyi fermentu germanizatorskiego wśród polaków.

Największy zaś cios, który zachcianki asymilatorskie zadały nietylko żydom samym, ale i w ogóle postępowi i cywilizacyi, jest ten, że w miarę oddalania się inteligencyi żydowskiej od pnia żydowskiego, masy żydowskie a w szczególności ich część szlachetniejsza, bo tradycyom narodowym wierniejsza, bojąc się zupełnej zagłady narodu żydowskiego, ochraniały się przed napadami wewnętrznych wrogów coraz większem zasklepianiem się we fanatyzmie religijnym i otaczaniem się murem chińskim przed wszelkiemi nowościami postępowemi. Zwolennicy teoryi asymilacyjnej lubują się bardzo w robieniu masom żydowskim zarzutu reakcyjności i zacofaństwa, niepomni, że oni to i ich tendencye antiżydowskie wywołały owe znaczne wzmocnienie się konserwatyzmu mas żydowskich i niechęć ich do wszelkich nowości choćby najniewinniejszych.

Żydzi z natury ruchliwi i łatwo zapalni uchodzą teraz niesłusznie za masy reakcyjne i niezdolne do wejścia na drogę postępu i cywilizacyi.

Miłość do swej narodowości, chęć utrzymania jej i ochronienia jej przed zupełną zagładą przemagała zawsze u żydów nad wszystkiemi innemi uczuciami i tej to głębokiej miłości do swego narodu zawdzięczają żydzi, że mimo dwudziestowiekowych prześladowań i ucisków jeszcze istnieją, znosząc mężnie wiekowe męki i katusze, zdolne do obalenia i najsilniejszego organizmu narodowego.

http://rcin.org.pl

Zacofaństwo religijne i wstręt do nowych zdobyczy wiedzy i postępu, wywołane teraz sztucznie u mas żydowskich wskutek zachcianek asymilacyjnych ich przywódców, nie są bynajmniej właściwościami stale wrodzonemi rasie żydowskiej.

Dwa najcharakterystyczniejsze znamiona fanatyzmu religijnego, prozelityzm i ocenianie wartości prawnej człowieka wedle jego religii, były zawsze i są teraz żydom zupełnie obce, — a świetne dzieje żydów w Hiszpanii arabskiej, walki rewolucyjno-wolnościowe przeszłego i naszego stulecia i liczne zastępy żydów zapełniających i teraz szeregi walczących za urzeczywistnienie najskrajniejszych reform na polu ekonomiczno-społecznem — podnoszą uroczysty protest przeciw temu, któryby w charakterze narodu żydowskiego chciał dopatrzeć się stałego rysu zacofaństwa i wstecznictwa.

Obecny powolny postęp w porzucaniu dawnych uprzedzeń i w obywatelnieniu się (— niesłusznie zresztą identyfikowanem z polszczeniem się —) żydów są tylko odpowiedzią mas żydowskich na zamachy wymierzone przeciw ich najświętszym skarbom, uratowanym z wiekowej niewoli, przeciw integralności i dalszej egzystencyi narodu żydowskiego, są tylko jednem z licznych ogniw w łańcuchu skutków fałszywego programu asymilacyjnego.

Rozprószeni po całym świecie, otoczeni zewsząd nieprzyjaciółmi czyhającymi na ich zgubę i nie posiadając ku obronie swych praw ustaw gwarancyjnych, mieli żydzi tylko ten jedyny środek do powstrzymania swego dalszego wewnętrznego rozkładu.

Oto najgłówniejsze skutki ćwierćwiekowej ery asymilowania żydów, pomijając liczne inne

http://rcin.org.pl

w ramach tej rozprawy dziennikarskiej nie mogące znaleść umieszczenia.

I cóż dziwnego, że w takim składzie rzeczy te na pozór reakcyjno-skostniałe masy żydowskie, przedstawiane nadomiar przez samych prowodyrów żydowskich w fałszywem świetle, napełniają polaków obawą i przejmują ich trwogą o los własnego ludu wrzekomo przez żydów zagrożonego?

Polacy wobec faktu zupełnego nieudania się programu asymilacyjnego stanęli nieporadni i nie wiedząc co począć z tym półtora milionem żydów, kraje polskie zamieszkujących, — chwycili się w mniemanej obronie własnego narodu ostatecznego i na pozór najskuteczniejszego środka, to jest usuwania żydów z zajętych stanowisk i obsadzania ich swoimi — nie bacząc wcale na to, że broń to obosieczna, mogąca się zwrócić przeciw nim samym, że nagłe pozbawienie się tylu rąk handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, takie stałe powiększanie proletaryatu roboczego i umysłowego podkopać może dobrobyt i tak nieświetny ich własnego ludu i na długo zatamować dalszy skuteczny rozwój krajowego przemysłu i handlu, teraz w nie bardzo pomyślnych warunkach się znajdujących.

Dawna Hiszpania i obecna Rosya winny ostrzedz polaków przed takim sposobem rozwiązania kwestyi żydowskiej.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

II.

Widzimy zatem, że nietylko żydzi, ale i sami polacy z powodu oparcia wzajemnego stosunku na fałszywej zasadzie ponoszą dotkliwe szkody i że leży w ich interesie obopólnym, aby kwestyą żydowską w sposób dla obu stron jak najkorzystniejszy rozwiązano.

Stosunek żydów do polaków winien być tego rodzaju, iżby ostateczne pomyślne rozwiązanie tej piekącej kwestyi ułatwiał i przyspieszał.

Musimy przeto przed bliższem określeniem tego stosunku wzajemnego poświęcić uprzednio jeszcze słów kilka samemu zagadnieniu żydowskiemu.

Kwestya to stara i tyle lat licząca, przez ile żydzi zmuszeni byli szukać przytułku u innych, obcych im narodowości.

W materyi tej wiele już przez wszystkie czasy pisano, radzono i w praktyce stosowano, a mimo to zaostrzenie jej dosięgło w ostatnim czasie punktu kulminacyjnego i domaga się prędkiego, bardzo prędkiego rozwiązania, jeżeli ludy interesowane nie mają ponieść niepowetowanej szkody, a żydzi stać się pastwą najniższych instynktów pospólstwa.

Najnowsze prace na polu badań w kwestyi żydowskiej wykazały, że w materyi tej dotychczas zapoznawano i źle sobie tłómaczono dwa ważne momenty, a mianowicie: n i e z b a d a n o

http://rcin.org.pl

rzeczywistej istoty owej niechęci ku żydom, wyłaniającej się prawie u wszystkich narodowości (obecnie zwanej antysemityzmem), i nie zbadano dokładnie istoty i przyczyny wad, na które masy żydowskie istotnie lub fikcyjnie laborują i których teraźniejszy antysemityzm tak chętnie i skwapliwie jako pretekstu dla swych żydożerczych planów używa.

W toku wieków starano się tę nienawiść głęboką ku żydom wytłómaczyć przez podnoszenie przeciw nim różnych obwinień. Był czas, że prześladowano żydów z powodu, że Jezusa ukrzyżowali, kiedyindziej znowu oskarżano ich, że studnie zatruwają, innym razem palono ich na stosach inkwizycyi, że hostye bezczeszczą, że do celów rytualnych krwi chrześciańskiej używają, a obecnie podnoszą przeciw nim zarzuty, że lud eksploatują, że korumpują prasę, że koncentrują w swych rękach kapitały i stworzyli przez to kwestyą socyalną itd. itd. —

Większa część zarzutów tych okazała się wprawdzie nieuzasadnioną, a przecież nie oczyszczono z nich żydów, lecz dalej zagłuszano niemi sumienia prześladowców.

Potrzebowano snać koniecznie usprawiedliwienia sądu potępiającego wydanego na cały naród żydowski.

Skąd to pochodzi, zapytać się tedy można słusznie, że wszystkie narody całej kuli ziemskiej o najsprzeczniejszych kulturach, o najróżnorodniejszych zapatrywaniach religijnych i prawnych, w jednym punkcie, to jest w nienawiści ku żydom, ze sobą się w zupełności zgadzają? Mogą one pozostawać ze sobą w jaknajwiększej sprzeczce i niezgodzie

http://rcin.org.pl

— w punkcie pogardy dla żydów wszystkie narody ziemi sobie ręce podawają.

Fakt ten oczywisty musi mieć swoje głębokie usprawiedliwienie psychologiczne. Dr L. Pinsker w rozprawie wydanej pod tytułem „Autoemancipation“ (Berlin S. W. 1882) przyczynę tego zjawiska tłómaczy w ten sposób:

Te liczne masy żydowskie rozprószone po całym świecie, wałęsające się z miejsca na miejsce, gnane jakby siłą przekleństwa, ten żyjący trup narodowy, ten organizm nie mogący umrzeć mimo zażycia trucizny asymilacyi, — był zawsze dla innych narodów niepojętą istotą i tajemniczą grą dziejów dotąd niewytłómaczoną.

Widmo „wiecznego żyda“ kroczącego przez 18 wieków wśród cudzych narodów, prowadzącego życie narodowe bez ziemi i państwa, musiało wywołać koniecznie z czasem w umysłach członków innych narodowości rodzaj wstrętu i obawy.

Wstręt ten w połączeniu z uprzedzeniami, które zwykle naród każdy ma do obcego sobie żywiołu, a w szczególności do tak sobie nieznanego i niepojętego jak żydzi, wyżywił i wychował głęboką wzgardę dla żydów, która w toku wieków zasilana i wzmacniana przeszła w kość i krew tych, którzy z żydami razem zmuszeni byli na jednej glebie przebywać.

Ta głęboką wzgardą zaprawiona judofobia od 18 wieków przechodzi z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie i „stała się niejako dziedziczną, a jako przestarzała psychoza jest nieuleczalną“.

Jeżeli — wraz z drem Pinskerem — rzecz tak pojmiemy, z łatwością sobie wytłómaczyć zdołamy ten dziwny fenomen, że najliberalniejsi z pomiędzy innych narodowości w odniesieniu do żydów czują wstręt i głęboko w ich wnętrzu drzemiącą wzgardę, że nienawiść ku żydom

http://rcin.org.pl

spotykamy u wszystkich narodowości zacząwszy od cywilizowanych francuzów a skończywszy na barbarzyńskich mieszkańcach Persyi i Marokka, i że nienawiść ta, zmieniając tylko z biegiem czasu zewnętrzną swą szatę, zawsze w gruncie pozostaje jedna i ta sama,

Wszelka walka zatem przeciw tej wrodzonej i odziedziczonej nienawiści jest daremną, dopóki to widmo „żyda wiecznego“ wśród narodów żyjących dalej wałęsać się będzie. Ani postęp i cywilizacya, ani nawet urzeczywistnienie państwa socyalistycznego, nie uleczą narodów europejskich, azyatyckich i amerykańskich z tej wiekowej wzgardy ku żydom.

Da się ona tylko wówczas skutecznie wykorzenić, jeżeli usuniemy jej przyczynę tj. jeżeli z „żyda wiecznego“ zrobimy żyda doczesnego, jeżeli w tego trupa narodu żydowskiego wlejemy na nowo życie i pozwolimy mu żyć na równi z innymi narodami pełnią życia narodowego.

Jak my to życie narodowe pojmujemy, wykażemy niżej. Przedtem atoli należy jeszcze omówić drugą stronę kwestyi żydowskiej.

Czyż żydzi w rzeczywistości są elementem tak niemoralnym i niepodatnym, jak go obecni ich nieprzyjaciele przedstawiają?

Na pytanie to wprost odpowiadać wcale nie myślę, gdyż jako członek narodu żydowskiego wydałbym może sąd zbyt podmiotowy. Faktem atoli jest, że wielu wad im przypisywanych, żydzi w rzeczywistości wcale nie posiadają. Tu tylko podnieść i wyświecić należy, że większa część rzeczywistych wad, właściwych teraz potomkom dawnych hebrajczyków bynajmniej nie są wadami żydom wrodzonemi, lecz jeno przybranemi sztucznie i narzuconemi przemocą w czasie ośmnastowiekowego wygnania, w czasie niesłychanych prześladowań i najróżnorodniej-

http://rcin.org.pl

szych ucisków, i że źródłem ich jest nienaturalny i anormalny stan, w którym żydzi przez tyle wieków żyć są zmuszeni.

Poczucie przynależności do narodu wolnego, posiadającego gdzieś własne siedlisko, pewność, że w razie wygnania z dotychczasowych siedzib czekają gdzieś otwarte ramiona, gotowe przyjąć nieszczęśliwych wygnańców i rany tułaczki im ukoić, — przeświadczenie takie podnosi poczucie godności własnej, uszlachetnia serce i umysł, dodaje otuchy w walce codziennej o ciężki byt i jest talizmanem chroniącym przed upadkiem duchowym i moralnym. Tego talizmanu, który w naszem stuleciu dokazał cudów i podniósł z niewoli i upadku ludy dawno zapomniane, żydzi w czasie 18 wiekowego wygnania wcale nie posiadali; im nie przyświecała gwiazda wolnego geniuszu narodowego i uczucie przynależności do jakiegoś kąta ziemi.

Same uczucia religijne, acz u żydów dość silnie rozwinięte i spotęgowane, nie zdołały utrzymać ich na pierwotnej wyżynie, gdyż w życiu ludów obok religii gra bardzo ważną rolę poczucie wolności i samodzielności narodowej.

Jeżeli za porządkiem wszystkie rzeczywiste wady żydów przechodzić i ich przyczyny pierwotnej dociekać będziemy — wszędzie okaże się to samo zjawisko, wszędzie zawiniły, nie charakter i właściwości rasy żydowskiej, lecz wiekowe nieszczęścia diaspory, które, choć wielkie i straszne, narodu żydowskiego przecie nie były w stanie w zupełności obalić, lecz go tylko na przejściowy szwank naraziły. Wady te nie plamią przeto wcale samego charakteru żydów, lecz oskarżają owe nieludzkie krzywdy popełniane na żydach właśnie przez ojców tych, którzy z ich powodu wydają teraz o żydach sąd potępiający.

http://rcin.org.pl

Usuńcie źródło tych wad, pozwólcie żydom zarówno z innymi ludami prowadzić wolne i samodzielne życie narodowe, a zobaczycie, — że żydzi zrzucą ze siebie i oczyszczą się z naleciałości ghettowych, od których wolni byli ich przodkowie.

Otóż także i tu dochodzimy do wniosku, że rola żyda-wiecznego tułacza zawiniła i jest przyczyną znacznej części obecnych przywar i błędów żydów.

A zatem, wszystkie nieszczęścia narodowe żydów, wszystkie zawikłania kwestyi żydowskiej i wszystkie plagi i niedogodności, które kwestya ta na społeczeństwa sprowadziła — wypływają z jednego i tego samego źródła, z anormalnego stanowiska żydów wśród innych narodowości.

Jeżeli więc ostatecznie i w korzystny sposób mamy kwestyą tę załatwić i ze świata zgładzić, musimy główne źródło nieszczęść obopólnych zatamować, i dziejowy anormalizm usunąć, — muszą żydzi jak najrychlej wyzwolić się z roli żyda-wiecznego tułacza, rozpocząć życie w całej pełni narodowe i wystarać się o zakątek ziemi, który swoim nazwać im by wolno było, o który ich życie narodowe by się oparło i któryby był schronieniem dla pędzonych z miejsca na miejsce wygnańców żydowskich.

Masy żydowskie w Rosyi i Rumunii instynktowo poczuły tę prawdę i przez ich serca drga teraz silne uczucie i dążność do urzeczywistnienia tego planu. Świadomość narodowa tych mas w ostatnim lat dziesiątku silnie się wzmogła, znajomość dziejów żydowskich, literatury i języka hebrajskiego doszła do nieprzewidzianych rozmiarów, a wybór terytoryum jako

http://rcin.org.pl

centrum narodowego jest dokonany, padł on na jedynie dziejowo usprawiedliwiony pas ziemi, na kolebkę narodu żydowskiego, na Palestynę i Syryę.

Od czasu pierwszych wybryków antyżydowskich w Rosyi i Rumunii w 1881 roku ruch ten przybrał niespodziewane rozmiary i osiągnął już pewne praktyczne rezultaty przez założenie kilkunastu kwitnących teraz osad żydowskich w Palestynie i przez doprowadzenie do pewnej organizacyi całego ruchu narodowego.

Dokładne sprawozdanie historyi rozwoju i obecnych wyników tych dążności narodowo-terytoryalnych wśród żydów nie może tu być czytelnikom podane, wymaga ono bowiem osobnego opracowania, a tymczasem wskazuję na bogatą już literaturę tego ruchu, której krótką bibliografię na końcu tej pracy umieszczę.

Również nie mogę na teraz wdać się w wykazanie sposobu zwalczania różnych przeszkód przy zrealizowaniu programu powyższego w drodze stanąć mogących i w odpieranie różnych zarzutów temu programowi czynionych, bo to było już przedmiotem licznych rozpraw, debat i polemik, a nieobznajomionych odsyłam do prac podać się mających ; — tu moim celem było tylko skonstatować i po części uzasadnić ostatnie wyniki badań nad kwestyą żydowską, wykazujące, że daje się ona tylko w jedynie skuteczny i pomyślny dla obu stron sposób rozwiązać, to jest przez przejście żydów na drogę polityki iście narodowej i przez stworzenie dla nich ogniska narodowego w kraju ich dawnej sławy.

Przed przystąpieniem atoli do wysnucia na tej zasadzie wniosków w kierunku urządzenia stosunku żydów do polaków, muszę jeszcze dodać dla uniknięcia nieporozumień i celem odcięcia

http://rcin.org.pl

już z góry posłuchu tym, których dążeniem jest zohydzenie w oczach polaków wzniosłego ruchu narodowego i przedstawienie go jako sprzecznego z interesami narodu polskiego, że partya, która na swym sztandarze wypisała: odrodzenie narodu żydowskego na ziemi ojców, nigdy nie dążyła i dążyć nie może do bezmyślnego i nagłego przerzucenia wszystkich żydów lub większych mas do Palestyny.

Taki zamiar byłby zarazem pogrzebaniem całego planu narodowego. Reemigracya żydów do Palestyny z przyczyn naturalnych, ekonomicznych i politycznych temu krajowi właściwych następować musi powoli krok za krokiem, w miarę przygotowania tamże gruntu i uczynienia Palestyny zdolną do przyjęcia mas żydowskich i winna się ograniczać do tej ilości żydów dnośnego kraju a więc i krajów polskich, która przekracza ów punkt nasycenia, po za którym kraj pewien żydów więcej znosić nie może.

U nas np. ma się tylko skierować obecne łożysko emigracyi żydów zamiast do Ameryki i innych krajów — ku Palestynie.

Polakom przecież obojętnem być musi, czy te tysiące żydów rok rocznie z Galicyi i innych krajów polskich emigrujące udadzą się do Ameryki lub Palestyny.

http://rcin.org.pl

III.

Doszliśmy zatem ostatecznie do wniosku, że jedynie możliwym sposobem pomyślnego rozwiązania zagadnienia żydowskiego jest wstąpienie żydów na drogę jawnej polityki narodowej z końcowym celem założenia trwałego ogniska i jednolitej siedziby dla odrodzonego narodu żydowskiego w Palestynie.

Ideał ten winien żydom przyświecać w każdym kierunku ich życia i w każdej fazie wystąpienia Mając zaś przed oczyma wzniosły ten ideał, łatwo wysnuć wnioski w kierunku ukształtowania stosunku żydów do tych narodów, wśród których obecnie są rozprószeni.

W ogólności musi wprawdzie stosunek ten we wszystkich krajach o ludności żydowskiej opierać się na tych samych głównych zasadach, co stosunek żydów do polaków, atoli ze względu na odmienność położenia politycznego, społecznego i ekonomicznego polaków także i stosunek żydów do nich nieco odmienne niż gdzieindziej, niż n. p. w Niemczech lub w Anglii przybrać musi kształty. Przeto nie omawiamy tu ogólnego stosunku żydów do innych narodów, lecz musimy zająć się szczegółowo stosunkiem żydów do polaków.

http://rcin.org.pl

Linie styczności żydów i polaków, żyjących od kilkuset lat na jednej glebie i znoszących jedną dolę są tak liczne i nawzajem się przecinające, że niepodobieństwem jest uwzględnić wszystkich stron życia tych dwóch narodów, musimy przeto ograniczyć się do typowych kierunków tego wzajemnego stosunku.

Przedewszystkiem musimy oprzeć wszelki nasz stosunek do polaków na podstawach na wskróś szczerych i moralnych. Rzućmy precz od siebie wdzianą nam maskę obłudnej asymilacyi, bezmyślnego małpowania wszystkiego za polakami i zaniechajmy czczych deklamacyj na temat polskości, w rzeczywistości zupełnie obcej szerokim masom żydowskim, pokażmy się polakom tem czem w rzeczywistości jesteśmy, to jest „żydami żydowskiego wyznania".

Polacy mają niezaprzeczalne prawo do żądania po nas, abyśmy ich więcej nie zaślepiali blaskiem fajerwerku asymilacyjnego, abyśmy to wypowiadali, co czujemy, i to czuli, co wypowiadamy.

Musimy otwarcie im wyznać, że żydzi nie chcą wcale zatracić swej narodowości, lecz zachowując ją nadal, mają niezłomny zamiar pielęgnowania swych odrębnych właściwości narodowych.

Takie pełne charakteru i otwartości wystąpienie wzmocni zaufanie polaków do nas i oszczędzi nam wiele przykrości i rozczarowań zgotowanych nam dotąd nieszczęsną polityką asymilacyjną.

Na polu życia publicznego musimy naszemu pos'ępowaniu taki nadać charakter i kierunek, aby polaków przekonać, że aspiracye polityczno-narodowe żydów nie odnoszą się wcale do ziem polskich, a w szczególności do Galicyi i że nie

http://rcin.org.pl

tu grunt dla stałego podtrzymywania ich narodowego ducha i do utworzenia stałej siedziby narodowej.

Wiele już wprawdzie majaczono i bredzono o dążnościach żydów do zawładnięcia światem całym, do opanowania Galicyi; nieraz już w prowincyonalnej a nawet i stołecznej prasie polskiej czytać można było o bajce, że żydzi dążą do przywłaszczenia sobie gruntu w Galicyi, do wyparcia ludu i założenia tu państwa nowopalestyńskiego, atoli pewnem jest, iż sami piszący w te niedorzecznooci nie wierzyli, lecz czynili to, jak zwykle, dla podburzenia łatwowiernego pospólstwa.

Takiego niedorzecznego programu narodowego żydzi nie mieli i mieć nie mogą. Nie tu w Galicyi ani w innym zakątku ziem polskich uśmiecha się żydom lepsza i szczęśliwsza przyszłość narodowa! Rzeczywiste odrodzenie narodu żydowskiego może tylko nastąpić zdala od Europy, od krajów hańby i poniżenia żydów, tylko w kraju ich sławy i przeszłości.

Przeto dążenie żydów do uzyskania w parlamencie austryackim, lub w sejmie galicyjskim jak największej liczby mandatów piastowanych przez żydów byłoby z gruntu błędne i bezcelowe, Przedewszystkiem przynoszą mandaty takie tylko korzyść samym ich posiadaczom, rozszerzając ich wpływy, i dając im sposobność do synekur, samym zaś masom żydowskim nie przynoszcą żadnego a żadnego pożytku. Nasi teraźniejsi przedstawiciele wychowani w szkole obłudy i bezmyślnego małpiarstwa, dostawszy się raz do parlamentu lub sejmu, zapominają, że wyniesieni zostali na piedestał polityczny głosami żydowskimi i wstydzą się stawać w obronie rzeczywistych interesów żydowskich, a co najwyżej zdobywają się na wygłoszenie mówki

Fundacji im. J. I. Michalskich * Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

antiantisemickiej, — nie pomni, że mowami akademickiemi nie rozwiąże się kwestyi żydowskiej i nie powstrzyma się ruchu antiżydowskiego, mającego, jak wyżej wykazano, źródło swe w przyczynach, nie dających się usunąć samemi mowami i debatami. Nasza cała dotychczasowa publicystyczna i publiczna walka przeciw antysemityzmowi niemieckiemu, lub żywionej przeciw nam pogardzie polaków jest bezkorzystna.

Niestety nie znaliśmy dotąd tej prawdy i zmarnowaliśmy najlepsze sposobności, najlepszy czas i najlepsze nasze siły na bezskuteczną walkę jeno ze symptomatami choroby antysemickiej, nie znając wcale samej natury i przyczyny tej choroby. Talenty i siły nasze zmarnowane w tej bezkorzystnej negatywnej walce, obrócone na pracę dodatnią i celową w kierunku przez nas wskazanym o wiele większe by przyniosły nam korzyści.

Tej walki bezskutecznej musimy stale zaniechać i poświęcić się w całości idei odrodzenia narodu żydowskiego. Po parlamentach i sejmach nie mamy się czego spodziewać, one kwestyi żydowskiej ostatecznie nie rozwiążą.

Czy Schreibery, Blochy, Rappaporty i Goldmany, przeprowadzenie wyboru których żydów galicyjskich kosztowało i kosztuje tyle czasu, natężenia i zużycia sił, polepszyli choć o włos dolę żydów galicyjskich i popchnęli kwestyą żydowską choćby o piędź naprzód ku lepszemu?

Jeżeli polacy w jakim okręgu wyborczym sprzeciwiają się wyborowi żyda, wówczas przeforsowanie żyda-kandydata ze szkoły asymilacyjnej żydom żadnej korzyści nie przynosi, owszem jeszcze przyczynia się niepotrzebnie bez pożytku dla interesów żydowskich do zaognienia rany antysemickiej.

http://rcin.org.pl

Jeżeli żydzi galicyjscy w pewnym okręgu wyborczym ze znaczną większością żydowskich wyborców, korzystając z przysługujących im praw wyborczych, już narazić się chcą na niebezpieczeństwo następnych wybryków antiżydowskich i przeprowadzić wybór kandydata-żyda, to niechaj to będzie przynajmniej taki, który dla żydów coś dodatniego zdziałać chce i zdziałać jest w stanie, który ma odwagę bronienia i głoszenia z trybuny sejmowej tego programu, który kwestyą żydowską rozwiązać jedynie jest w stanie. W braku takiego kandydata, już korzystniej jest dla żydów postawić kandydaturę względnie najpostępowszego polaka i na przeprowadzenie jego wyboru wszelkich sił dołożyć.

W walce między różnemi stronnictwami politycznemi winniśmy zawsze stawać po stronie stronnictwa więcej postępowego i zasady prawdy i sprawiedliwości więcej w życie wcielającego, — a w walkach polaków z rusinami zachować jak największą neutralność, bo czy pod rządami polaków czy rusinów położenie nasze będzie to same, jeżeli sami nad swoją emancypacyą nie popracujemy.

Nasza główna działalność publiczna winna się szczególnie skoncentrować w t. z. naszych gminach wyznaniowych, w tej jedynej prawnie uznanej instytucyi, w której nasze życie narodowo-religijne bije silnem tętnem i w której mamy sposobność dostateczną do oddziaływania na masy żydowskie w kierunku ich narodowego odrodzenia.

Stąd możemy systematycznie pokierować wychowaniem żydowskich dzieci w duchu narodowym, stąd możemy obudzić i wzmocnić w członkach gminy żydowskiej poczucie narodowe, rozszerzać znajomość historyi żydowskiej i literatury staro- i nowohebrajskiej i działać

http://rcin.org.pl

w kierunku uszlachetnienia i podniesienia duchowego mas żydowskich.

W sprawach bezpośrednio lub pośrednio nas dotykających winniśmy konsekwentnie i z naciskiem przestrzegać zagwarantowanych nam praw, gdzie zaś się rozchodzi o interesa polaków, wierni zasadzie proroka Jeremiasza, o ile możności takowe wspierać, obowiązki obywatelskie skrupulatnie wypełniać, słowem zachować się jako wierni synowie swego własnego narodu i zarazem jako uczciwi obywatele gminy, kraju i państwa.

W życiu społeczno-ekonomicznem winniśmy polaków nareszcie przekonać, że naszem dążeniem nie jest wcale skoncentrowanie w naszych rękach kapitałów ruchomych i nieruchomych

Tendencya ta istnieje tylko u drobnej części żydów t. z. kapitalistów, zarówno jak ona istnieje i u kapitalistów polskich lub kapitalistów innych narodowości, a naszem dążeniem jest właśnie zrzucenie ze siebie charakteru handelesów i obnośców i powrót do zajęć produktywnych, do pracy koło roli i rzemiosł. Należy atoli przy tem rozważyć, że powrót żydów do roli nastąpić może tylko w kraju ich ojców, gdzie z powodu obecnego braku handlu i przemysłu nie ma dla nich i podniety do porzucenia roli i wrócenia się do handlu, że zrealizowanie tego planu odbywać się może tylko powoli w miarę przygotowania gruntu palestyńskiego pod masową immigracyą żydów i że w międzyczasie masy żydowskie zmuszone pozostać nadal w dotychczasowych siedzibach, mają także żołądki i potrzeby ludzkie tak samo jak i lud polski. — Cóż ma się stać w tym międzyczasie ze wzrastającym u nas z dnia na dzień proletaryatem żydowskim?

http://rcin.org.pl

Jest pewnikiem łatwo przepowiedzieć się dającym, że obecny stan kwestyi żydowskiej u nas coraz więcej zdążać będzie do wyrugowania żydów z zajmowanych pozycyj.

Zawód urzędniczy jest już teraz dla nich na stałe zamknięty, uprawa roli we większych rozmiarach niemożliwa z powodu, że zajęcie to jest głównem źródłem zarobku większości ludności polskiej, słaby handel sam nie wystarcza na wyżywienie półtora miliona żydów kraje polskie zamieszkujących, a nadto garną się tłumnie sami polacy do tej gałęzi zarobkowania. Czyż wolno nam wśród takich stosunków wobec podjętej przeciw żydom zabójczej walki ekonomicznej pozostać w bezczynności, czyż wolno nam spokojnie patrzeć na to, jak naszych braci przemieniają przez noc w biedaków, odbierając im najniezbędniejsze środki do życia?

W tej walce ekonomicznej jest naszym obowiązkiem samozachowawczym stawać w obronie interesów żydowskich kupców i rzemieślników, jest naszym koniecznością dyktowanym obowiązkiem, aż do owej chwili, w której Palestyna i Syrya zdolne się staną do przyjęcia większych mas żydowskich, bronić interesów ekonomicznych żydów i nie dozwolić im dojść do zupełnej ruiny materyalnej.

Musimy środkami legalnymi przy pomocy istniejących ustaw wymyśleć sposoby ocalenia i zachowania przynajmniej status quo ante. Do tego celu zdążać winniśmy samopomocą w drodze towarzystw zarobkowo-gospodarczych i przez silną obronę prawnych interesów stanu handlowego i rzemieślniczego żydów.

Tu również dla nas wielkie pole do działania, tu również uwaga nasza skoncentrować się musi.

http://rcin.org.pl

Lecz walka ta obronna będzie tylko, jak się rzekło, przejściową, boć w miarę postępu kolonizacyi Palestyny, i wyemigrowania znaczniejszej liczby żydów pocznie ona tracić grunt i uprawnienie, aż wreszcie emigracya żydowska zdziała to, do czego polacy w drodze systematycznego rugowania żydów teraz zdążają.

W życiu towarzyskiem przystoi nam największa rezerwa i wstrzemięźliwość. Pchaliśmy się dotąd tam, gdzie nas niechętnie widziano, gdzie z nas otwarcie szydzono, przez co straciliśmy bardzo na powadze i znaczeniu i doszliśmy do tego, że naszej obecności się wstydzą i unikają naszego towarzystwa. Poważna rezerwa, śmiałe i otwarte przyznawanie się do przynależności do narodu żydowskiego oraz utworzenie własnych kół towarzyskich, — co zresztą już prawie wszędzie w Galicyi faktycznie nastąpiło — przyczynić się musi znacznie do polepszenia wzajemnego stosunku.

Wreszcie wobec dążności narodowych polaków obowiązkiem naszym jest zająć stanowisko jak najprzychylniejsze i najprzyjaźniejsze. Od dobrej lub złej doli polaków zależy na teraz i dola żydów polskich, od wolności narodu polskiego zawisła i wolność żydów polskich.

Szlachetny zapał narodowy polaków powinien w nas odbić się silnem echem i znaleść w nas usilnych wspieraczy ich pracy około odrodzenia własnego narodu. Polacy nieraz przelewali krew swą w obronie wolności obcych narodów. We Włoszech, Francyi i Stanach zjednoczonych przesiąknięta jest gleba krwią polską przelaną w obronie wolności i praw obcych polakom narodów, a w jakżeż większym stopniu żydzi, aczkolwiek czując swą przynależność do własnego narodu, są obowiązani w razie potrzeby do stawania w obronie praw narodowych polaków.

http://rcin.org.pl

Patryotyzm polski żydów, fałszywie z przyj należnością do narodowości polskiej identyfikowany, przez nowy zwrot kwestyi żydowskiej nic zatem nie straci, owszem tylko zyskać może na szczerości, otwartości i intenzywności.

Oto najgłówniejsze punkty styczności żydów z polakami, owe najcharakterystyczniejsze strony życia każdego narodu. Nie podobna tu wdać się w pojedyncze szczegóły i konkretne wypadki tych ogólnych kierunków życia narodowego, gdyż to by nas prowadziło do niepotrzebnej kazuistyki, — a byłoby zresztą niepotrzebnem, gdyż z powyżej podanych głównych ogólnych zasad każdy łatwo wywnioskować może regułę dla pojedynczego wypadku Alfą i omegą w urządzaniu tego stosunku, naczelną zasadą we wszystkich naszych dążnościach winien być ideał odrodzenia narodu żydowskiego i utworzenia ogniska narodowego w Palestynie. Wszystko inne winno być tylko konsekwencyą dalszą na tem tle wysnutą a zrealizowanie tego ideału jak najwięcej przyspieszającą.

Tylko w ten sposób urządzony stosunek żydów do polaków w stanie będzie jedynie i wyłącznie zażegnać burzę wiszącą na horyzoncie kwestyi żydowskiej i usunąć niebezpieczeństwa, które obecnie tak żydom jak i polakom z niestosownego traktowania kwestyi tej zagrażają.

W miarę powszechnego zastosowania powyższych reguł i postępu kolonizacyi Palestyny ostrze kwestyi żydowskiej musi koniecznie się przytępić i wzajemne naprężenie zmniejszyć, a z redukcyą liczby żydów w drodze emigracyi do owego punktu, w którym ich inne ludy jeszcze wśród siebie znoszą i z przeniesieniem się głównej siedziby życia narodowego żydów do Palestyny musi z logiczną koniecznością nastąpić pomyślne załatwienie zagadnienia żydow-

http://rcin.org.pl

skiego uchodzącego teraz z powodu błędnego traktowania za nierozwiązalne.

Proces przez nas wyżej przedstawiony nie obliczony jest wprawdzie na lat 2 lub 3, lecz na lat dziesiątki, atoli raz przeprowadzony do ostatecznej konsekwencyi, daje silną rękojmię zupełnego i ostatecznego rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Podczas gdy bowiem większość żydów utworzywszy sobie zamiast obecnych licznych centrów jedno ognisko narodowe w Palestynie i mając zapewniony byt narodowy wyemancypuje się z obecnego poniżenia, wyleczy z obecnych wad i przywar, i przędząc dalej przerwaną nić żywota narodowego stanie się elementem cywilizacyjnym na wschodzie semickim, a nie trzymając się tak trwożliwie każdego acz najbardziej zapleśniałego zwyczaju, i najmniej ważnej formy rytuału, wstąpi z wszelką pewnością na drogę gruntownej reformy religijnej, — część żydów pozostała nadal wśród polaków, oddalona od głównego centra narodu żydowskiego, bez skrupułów zbliży się pod każdym względem do polaków i wstąpi na drogę zupełnego zlania się z narodem polskim.

http://rcin.org.pl

IV.

W każdym razie zaś przez utworzenie i utrzymywanie przez żydów w Palestynie i Syryi ogniska narodowego zmieni się z gruntu i międzynarodowe ich stanowisko w innych krajach. Przestaną ich ludy uważać wszędzie za obcych a nigdzie za swoich i na zasadzie międzynarodowego prawa wzajemności przyznają przynajmniej żydom wśród nich pozostałym te prawa, których żadnemu obcokrajowcowi nie śmią odmówić.

Masy żydowskie przejąwszy się wzniosłymi ideałami wolności i samodzielności narodowej i głęboką miłością do własnego narodu, podniosą się koniecznie z moralnego upadku i niskiego materyalizmu, w których obecnie w niejednym kierunku życia narodowego są pogrążone i staną się przystępnemi dla wzniosłych ideałów i celów, do których obecnie wolne narody cywilizowane zdążają.

Ruch narodowo - emancypacyjny otrzęsie żydów z naleciałości średniowiecznych i ghettowych, wzbudzi w ich sercach nowe i szlachetne uczucia, w ich umysłach zaświeci pochodnię nauki, wiedzy i postępu, a podniósłszy ich najskrajniejsze, fanatyczne żywioły z kałuży wstecznictwa i zacofaństwa, zespoli ich wszystkie odcienia wyznaniowe w jedno harmonijne ciało, słowem uczyni z żydów naród w znaczeniu no-

http://rcin.org.pl

wożytnem, podobny do innych żyjących narodów i przynoszący korzyść i zaszczyt społeczeństwu ludzkiemu.

* * *

Wyżej przedstawiony sposób rozwiązania kwestyi żydowskiej i wynikające zeń reguły urządzenia naszego stosunku do innych narodów, a w naszym wypadku do polaków — nazywamy powszechnie ideą narodowo-żydowską lub syonizmem. — Zaznaczam to z tego powodu, że wrogowie wzniosłego ruchu syońskiego, chcąc go zohydzić w oczach nieobeznanych jeszcze z jego celami i dążnościami, podsuwają mu tendencye wsteczne i zacofane, których jak wyżej wykazano, on wcale nie wyznaje. Z tymi zarzutami rozprawa jest zbyteczną, kto bowiem przedmiotowo przeczytał powyższe wywody, z jakiegokolwiek stanowiska na nie zapatrywać się będzie, to pewna, że tendencyi antipostępowych lub wstecznych w nich się nie dopatrzy.

Syonizm, który wśród rosyjskich i rumuńskich mas żydowskich począwszy od wybryków antiżydowskich w Rosyi w roku 1881 szerzy się z żywiołową potęgą, i który znalazł uznanie tak sławnych mężów jak: Lorda Byrona („Hebrajskie pieśni"), Wawrzyńca Oliphanta, Beaconsfielda, Salisbury'ego i Gladstona, — zarzutami zaczerpniętymi w krainie fałszu i kłamstwa nie da się zwalczyć.

W łonie samych żydów stawia mu tylko jeszcze przeszkody ta część, która wychowana w duchu renegacyi i odszczepieństwa, oddaliwszy się w zupełności od pnia narodowego żydów i wyzuwszy się z wszelkich ideałów własnych, nie jest nawet zdolną do pojęcia i przejęcia się wzniosłymi jego ideałami. Atoli przeszkody te mogą tylko ruch syoński nieznacznie i chwilowo opóźnić,

http://rcin.org.pl

nigdy atoli zniweczyć. Ruch ten wyszły z łona samego ludu żydowskiego, z dołu a nie z góry, wyposażony już u kolebki siłą żywotności, żywiony dwutysiącoletnią nigdy nie przyćmioną tradycyą ludu izraelskiego, wywołany koniecznością obecnych stosunków i stosunków nastąpić mających, który, gdyby jeszcze obecnie nie istniał, z koniecznością dziejową powstać by musiał, — ruch ten musi z czasem ogarnąć cały naród żydowski i uzyskać sympatyą innych ludów europejskich.

Przeto nie ociągajmy się dłużej. Ci, co przeniknęli tajniki ruchu syońskiego i wyrobili sobie zdrowy sąd o demoralizacyi wywołanej ruchem asymilacyjnym i o błogich skutkach, które syonizm rokuje, niechaj połączą się silnym węzłem i wspólnemi siłami zdążają do jego urzeczywistnienia. Minął już czas debat i rozpraw akademickich, a nadeszła w ruchu syońskim chwila czynnego działania.

Na gruzach zbankrutowanej asymilacyi utwórzmy silną partyą opierającą program swego działania na powyżej szkicowo rzuconych zasadach i regułach!

Podniesienie mas żydowskich pod względem moralnym i duchowym środkami swojskimi przy pomocy własnej historyi i własnej literatury, przejściowa obrona ekonomicznych interesów żydów w kraju i zorganizowanie ruchu emigracyjnego — oto główne zarysy punktów programowych tego stronnictwa.

A więc, rodacy, wy, którym w głębi serca tli się jeszcze iskierka miłości i przywiązania do własnego narodu, wy, którym obecne hańbiące

http://rcin.org.pl

położenie żydów wyciska jeszcze na twarzy choć blady rumieniec wstydu, i wy, w których sercach wiekowe nieszczęścia narodu żydowskiego odbijają się jeszcze choć słabem echem, podajcie ręce tym, którzy z zaparciem się i zapałem poświęcają się pracy nad odrodzeniem ludu żydowskiego i uwolnieniem polaków od raka kwestyi żydowskiej.

Do was zaś, współobywatele aryjscy, stosujemy usilną prośbę, abyście o żydach nie informowali się jak dotąd z pseudoliberalnych gazet żydowskich i enuncyacyj żydowskich asymilatorów, którym we własnym interesie zależy na utrzymywaniu was w błędzie co do prawdziwych zapatrywań żydów — lecz byście czerpali wiadomości o żydach tylko z źródeł pierwotnych i czystych pochodzących od samego ludu żydowskiego. Nim zaś wydacie sąd o ruchu syońskim, prosimy o uprzednie dokładne zbadanie go z jego własnej literatury, z jego własnych źródeł, nieskalanych ręką fałszywych przyjaciół ludu żydowskiego, a żywimy głębokie przekonanie, że polacy, w których uciśnione ludy zawsze znajdowały szczerych orędowników należycie ruch ten ocenią.

Pamiętajcie o tem, że Polska jest jednym z krajów chorobą kwestyi żydowskiej najwięcej dotkniętych, że od pomyślnego jej wyleczenia zależy i przyszłe szczęście ludu polskiego!

Rabunki i pożogi kacapów rosyjskich, hałaśliwy antysemityzm niemiecki i cicha pogarda polska dla żydów okazały się bezskutecznemi dla niej lekarstwami.

Narodowe odrodzenie żydów oto jedynie skuteczne na tę chorobę lekarstwo!

http://rcin.org.pl

DODATEK.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Szkic bibliograficzno-statystyczny ruchu syońskiego.

A) Wyimki bibliograficzne.

1. Ważniejsze dzieła i broszury niehebrajskie poświęcone temu ruchowi.

Ernest Laharanne: La restitution de la nationalité juive. Paryż 1840.

Mojżesz Hess: Rom und Jerusalem, die letzte Nationalitätenfrage. Lipsk 1862.

Hirsch Kalischer: Driszath Cyon, tłómaczone na język niemiecki przez Dra Poppera pod tytułem: Die jüdische Frage in der orientalischen Frage. Wiedeń 1877.

Dr. Kornfeld: Palästina und die orientalische Frage. Magdeburg 1876.

Lawrence Oliphant: The land of Gilead. 1880.

Tensam: Haifa, life in modern Palestine 1887.

Mojżesz Schrenzel: Die Lösung der Judenfrage. Lwów 1881.

Goldenberg: Assimilation der Juden, 1883.

Dr. J. Rülf: Aruchas bas Ammi. Frankfurt nad Menem. 1883 (po niemiecku).

http://rcin.org.pl

Bezimienny: (Dr. L. Pinsker) Autoemancipation Berlin 1882.

Bezimienny: Die Assimilationssucht. Wiedeń 1884.

M. Lilienblum: Odrodzenie narodu żydowskiego na świętej ziemi przodków. Moskwa 1886 (po rosyjsku).

Alfred Nossig: Próba rozwiązania kwestyi żydowskiej. W „Przeglądzie społecznym". Lwów 1887.

Dr. M. Bodenheimer: Wohin mit den russischen Juden? Hamburg 1891.

Paweł Dimidow: Wo hinaus? Charlottenburg 1891.

I. Isch — Berlin: Die jüdische Unabhängigkeit. Berlin 1892.

Dr. Natan Birnbaum: Die nationale Wiedergeburt des jüdischen Volkes in seinem Lande. Wiedeń 1893.

2. Czasopisma:

a) poświęcone wyłącznie temu ruchowi.

Hamelitz, polityczny dziennik hebrajski (w Petersburgu).

Hamagid Hechadasz, tygodnik hebrajski (w Krakowie).

Haor, tygodnik hebrajski (w Jerozolimie).

Hapisgoh, dwutygodnik hebrajski (w Bostonie).

Selbst-Emancipation, dwutygodnik niemiecki (we Wiedniu).

Przyszłość, dwutygodnik polski (we Lwowie).

http://rcin.org.pl

Pal'estina, kwartalnik angielski (w Londynie).

Hajoetz, wychodzi dwa razy tygodniowo w żargonie (w Bukareszcie).

The Israelite, tygodnik żargonowy (w Baltimore).

b) przychylne temu ruchowi.

Hacefirah, polityczny dziennik hebrajski (w Warszawie).

Habaceleth, tygodnik hebrajski (w Jerozolimie).

Jewish World, tygodnik angielski (w Londynie)

Die jüdische Presse, tygodnik niemiecki (w Berlinie).

Die Menorah, tygodnik niemiecki (w Hamburgu).

El Amigo del Pueblo, tygodnik w żargonie żydowsko-szpaniolskim (w Belgradzie).

3. Dzieła traktujące o Palestynie.

Dzieł tych a w szczególności zajmujących się obecną geografią Palestyny jest taka wielka ilość, iż wszystkie tu nie mogą znaleść pomieszczenia; ograniczam się tedy tylko na wyszczególnieniu kilku znakomitych prac oryentacyjnych, a mianowicie:

A. M. Luncz: Jerozolima, hebrajski rocznik.

Ten sam: Wegweiser in Palästina und Syrien.

Bädeker: Syrien und Palästina, ein Handbuch für Reisende. Lipsk 1891.

http://rcin.org.pl

Willy Bambus: Palästina in der Gegenwart. Berno 1891.

W. Bermann: Syon, hebrajsko-palestyńskie dzieło zbiorowe. Petersburg 1891 i 1892.

Markus Löwy: Mapa ścienna Palestyny z uwzględnieniem nowych kolonii żydowskich. Preszburg.

B) Rys statystyczny:

I. Spis nowych osad żydowskich w Palestynie.

a) W JUDEI:

1. Riszon l'Cyon. Osada ta zwana teraz „perłą kolonii", została założoną w roku 1882 trzy mile na południowym wschodzie od Jaffy, obejmuje obszar 6700 dunamów (11 dunamów równa się 1 hektarowi).

W roku 1891 zamieszkiwało ją — wedle wykazu statystycznego O. Eisenstadta — 40 rodzin wieśniaczych, 60 stałych robotników rolnych, 80 urzędników administracyjnych i kilkunastu rzemieślników. Osada zajmuje się przeważnie uprawą wina posiada około 800.000 latorośli winnych i 11000 drzew owocowych, a obecnie stara się tam agronom M Meerowitsch wprowadzić hodowlę jedwabnika.

Cztery ulice ocienione z obu stron szeregiem drzew morwowych przerzynają tę wieś. Budynki są z kamienia a wspólny ogród warzywny i owocowy o obszarze 93 dunamów nawodniają machiny parowe przy pomocy sieci rurowej.

http://rcin.org.pl

Młodzież tu, jak i w innych koloniach, wychowywana przez zdolnych nauczycieli, używa języka hebrajskiego jako towarzyskiego.

2. Waadel Chanin, jeden i pół mili na południowym wschodzie od Jaffy, obejmuje obszar 135 hektarów, posiada 300000 latorośli winnych, 10000 drzew owocowych i przeszło 300 ulów. Liczba rodzin tę osadę zamieszkujących wynosi 30.

3. Ekron (teraz Maskereth Bathja) osada założona w roku 1882, zajmuje się przeważnie uprawą zboża, obejmuje obszar 700 hektarów i liczy 145 mieszkańców. Posiada ona już od lat 8 szkołę, aptekę, 5 studni i bity gościniec do Jaffy.

4. Gadrah, założona w roku 1882 przez rosyjsko-żydowskich studentów, którzy przejęci obrzydzeniem dla położenia żydów w Rosyi, a zapałem dla idei syońskiej w liczbie 80 wywędrowali do Palestyny i założyli tę osadę. Liczy ona obecnie 91 mieszkańców. — Leży ona pięć godzin drogi na południowym wschodzie od Jaffy na pagórku w bardzo uroczej okolicy i ma bardzo regularnie zbudowane domy, ocienione drzewami.

5. Kastinie, założona w roku 1888 przez Edmunda barona Rothschilda dla 25 rodzin z Besarabii, obejmuje 630 hektarów, z których znaczna część jest własnością rosyjsko-żydowskiej spółki kolonizacyjnej.

6. Rechowoth, założona w roku 1890 przy drodze kolejowej z Jaffy do Jerozolimy, półtora kilometra od miasta Ramleh, gdzie skutkiem tego również powstała nowa gmina żydowska, obejmuje 980 hektarów i liczy 200 mieszkańców.

http://rcin.org.pl

7. Pethach Thikwah, założona w r. 1878 a połączona w r. 1885 z osadą Jehudie, leży dwie mile na północnym wschodzie od Jaffy, zajmuje obszar 1300 hektarów, z którego 235 hektarów jest własnością barona Edmunda Rothschilda, 100 hektarów tworzy folwark Bethlehem, będący własnością żydowskiego obywatela w Berlinie, a reszta należy do 95 rodzin wieśniaczych. Liczba wszystkich kolonistów wynosi 600. Koloniści oddają się przeważnie uprawie zboża, obok tego jest tam także przeszło 200000 latorośli winnych.

8. Mikweh Israel. Jest to właściwie szkoła rolnicza, utrzymywana przez „Alliance Israelite Universelle“ w Paryżu. Oddalona jest o 20 minut od Jaffy i leży przy drodze kolejowej z Jaffy do Jerozolimy, obejmuje obszar 2600 dunamów i liczy obecnie 120 uczniów.

Przeciętny dochód z tego zakładu wynosi rocznie około 20000 franków.

b) W GALILEI.

9. Pekin, w pobliżu miasta Saffed, liczy 20 rodzin rolniczych. Osada ta jednakowoż nie jest nowo założoną, gdyż przodkowie tych rodzin, od setek lat glebę tę uprawiali.

10. Sichron Jakob, (przedtem Samarin) założona w roku 1882 przez rumuńskich żydów. Jest to największa osada rolnicza w Palestynie, zajmuje obszar 1876 hektarów i liczy przeszło 2000 mieszkańców, zajmujących się uprawą wina.

Sichron Jakób ma pięknie zbudowane domy, z których każdy zaopatrzony jest osobnym wodociągiem, szerokie kamieniem wyłożone ulice,

http://rcin.org.pl

szpital, osobną szkołę dla chłopców i dla dziewcząt, zakład kąpielowy, publiczny ogród spacerowy, piętrowy dom administracyjny. Osada ta ma oświetlenie elektryczne i wybija za zezwoleniem, rządu tureckiego własne monety zdawkowe (1 i pół para), używające kursu przymusowego.

11. Chedera, położona nad morzem śródziemnem, 45 kilometrów na południu od portu Kaify, założoną została w roku 1890 przez rosyjsko-żydowską spółkę kolonizacyjną.

12. Miron, zajmuje obszar 100 hektarów na północnym wschodzie od miasta Saffed i jest własnością gminy Tiberias.

13. Ajin Sejthim, zajmuje obszar 432 hektarów na północnym zachodzie od miasta Saffed; założoną została w roku 1891 przez żydowskich wyrobników z Saffedu.

14. Machnajim, graniczy z poprzednią i zajmuje 468 hektarów.

15. Rosz Pinah, założona w roku 1882 obejmuje 720 hektarów i liczy 420 mieszkańców, zajmujących się przeważnie uprawą zboża. Jest tam atoli także przeszło 200000 latorośli winnych. Położenie tej osady jest bardzo malownicze, rozciąga się ona na pagórku, z którego sięga widok na wschodzie aż do krainy zajordańskiej, na południu na cudowne jezioro Genezareth — a na północy na jezioro Merom i niebotyczną górę Hermon.

16. Benoth Jakób, zajmuje 200 hektarów. Założoną została w roku 1890 przez 20 rosyjsko-żydowskich wyrobników. Leży ona przy drodze projektowanej i koncesyonowanej już kolei żelaznej Akko-Damaszk.

17 Miszmar Ha-Jarden, założona w roku 1891 przez 25 żydowskich wyrobników ze Saffedu, zajmuje 181 hektarów obszaru.

http://rcin.org.pl

18. In Szejerah, założona w r. 1888 przez 5 rodzin żydowskich z Wilna na zachodzie od Tiberias, zajmuje 360 hektarów.

19. Jessud Hammaaloh, koło Saffedu założona w roku 1883, zajmuje obszar 530 hektarów i liczy około 50 kolonistów.

c) TRANSJORDANIA.

20 W urodzajnej krainie Baszan nabył teraz baron Ed. R thschild wespół z towarzystwami kolonizacyjnemi w Londynie i Nowym Jorku kompleks gruntu równający się co do obszaru wszystkim gruntom wyliczonych osad w Cisjordanii, na którym niebawem powstać ma kilka nowych osad żydowskich.

II. Zestawienie ważniejszych towarzystw i związków, których celem jest praktyczne wspieranie kolonizacyi Palestyny i Syryi.

1. „Towarzystwo dla wspierania żydowskich rzemieślników i rolników w Syryi i Palestynie“, z siedzibą w Odesie, uznane prawnie przez rząd rosyjski i posiadające liczne filie w całem państwie rosyjskiem.

2. „Esra“ z siedzibą w Berlinie i licznemi grupami lokalnemi w Niemczech.

3. „Lemaan Zion“ z siedzibą w Berlinie

4. „Chowewej Zion Association“ z siedzibą w Londynie i filiami w Anglii.

http://rcin.org.pl

5 „Scotis'h Society for Restoration of Jews to Palestine“ z siedzibą w Edynburgu (towarzystwo chrześciańskie).

6. „Jischoub Erez Israel“ z siedzibą w Paryżu.

7. „Chovevej Zion“ w Nowym Jorku.

8. „Chovevej Zion“ w Chicago.

9. „Or Sion“ we Filipopolu (w Bułgaryi).

10. „Ahawath Zion“ we Widdynie (w Bułgaryi).

11. „Jischuw Erez Israel“ w Szabacu (w Serbii).

12. „Zion“ związek austryackich stowarzyszeń dla kolonizacyi Palestyny i Syryi, z siedzibą we Wiedniu i grupami lokalnemi w Cislitawii.

http://rcin.org.pl

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-68

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
23.255

http://rcin.org.pl